



Urszula Zagóra-Jonszta

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
Katedra Ekonomii
urszula.zagora-jonszta@ue.katowice.pl

ZNACZENIE ETYKI W WYBRANYCH NURTACH MYŚLI EKONOMICZNEJ

Streszczenie: Kontekst etyczny towarzyszył myśli ekonomicznej od czasów starożytnych. Dziś znaczenie norm etycznych w życiu gospodarczym staje się coraz ważniejsze. Artykuł ma na celu prezentację wątków etycznych w tych nurtach myśli ekonomicznej, w których etyka odgrywała istotną rolę. Skupiono się zatem na myśli starożytnej, poglądach Adama Smitha oraz doktrynie ordoliberalnej.

Słowa kluczowe: etyka, ekonomia przedklasyczna, ekonomia klasyczna, ordoliberalizm.

Wprowadzenie

Powiązania myśli ekonomicznej z etyką sięgają czasów starożytnych. Zagadnienia ekonomiczne rozpatrywano wówczas na płaszczyźnie filozoficznej, gdzie system norm etyczno-moralnych odgrywał istotną rolę. Rozwój gospodarki rynkowej, nastawionej na maksymalizację zysku, zwrócił na nowo uwagę na znaczenie etyki w procesie ekonomicznym. Egoistyczne działania podmiotów gospodarczych, zmierzające do osiągnięcia jak największych korzyści, zostały ograniczone przez prawo oraz niepisany kodeks postępowania etycznego. Obecnie etyka biznesu stanowi ważny przedmiot w programie studiów ekonomicznych, ponieważ poszukuje odpowiedzi na pytanie: jak zapewnić sprawiedliwy podział w gospodarce rynkowej.

Artykuł ma na celu prezentację wątków etycznych w wybranych nurtach myśli ekonomicznej. Warto zaznaczyć, iż zgodne z etyką działania jednostek gospodarujących nie były tylko zabiegiem wynikającym z konieczności zapa-

nowania nad rozrastającym się rynkiem. Przestrzeganie norm etycznych leżało również w interesie samych podmiotów gospodarczych, które musiały się liczyć z przykrymi konsekwencjami nieetycznych zachowań.

Rozważania rozpoczęto od omówienia zagadnień ekonomicznych w kategoriach etyczno-moralnych, podejmowanych przez filozofów starożytnych, w tym zwłaszcza Arystotelesa, oraz od zaprezentowania ich średniowiecznego ujęcia w wydaniu Tomasza z Akwinu. Powszechnie wiadomo, że starożytni ujmowali zagadnienia ekonomiczne z punktu widzenia norm etyczno-moralnych, zaś Akwinata w dużym stopniu wzorował się na Arystotelesie. Następnie ważnym etapem sprzężenia rozważań ekonomicznych z etyką był dorobek myśli klasycznej, w tym zwłaszcza jej twórcy – Adama Smitha, który wyznaczył drogę XIX-wiecznym klasykom. Ostatni punkt dotyczy podejścia do roli etyki w niemieckiej ekonomii ordoliberalnej, pozostającej poza głównym nurtem ekonomii, ale w której jednak aspekty etyczne odgrywają istotną rolę.

1. Elementy etyki w myśli przedklasycznej.

Zasady etyczno-moralne starożytności i średniowiecza

Już starożytni poddawali wiele kategorii ekonomicznych i działanie jednostek osądowi etycznemu. Nie znając pojęcia grzechu, uważali, że człowiek powinien postępować zgodnie z powszechnie przyjętym systemem norm moralnych. Platon oceniał zjawiska społeczno-gospodarcze z punktu widzenia etycznego. Według niego najważniejszym celem etycznym była doskonałość obywateli, która zapewniała im szczęście. Tylko postępowanie moralne i rozumne prowadziło do szczęścia i dawało satysfakcję. Na barkach państwa, posiadającego możliwość głębokiej ingerencji, spoczywał obowiązek wychowania dobrych obywateli. W podobnym duchu wypowiadał się jego uczeń Arystoteles. Za najwyższe dobro uważał szczęśliwość ludzi, która zależała od działalności rozumnej oraz cnotliwej. Aby człowiek był szczęśliwy, musiał posiadać wiele dóbr, nie tylko materialnych. Musiał być mądry, dzielny, etyczny, przystojny, zdrowy, mieć odpowiednie pochodzenie, nie być samotny¹. Podstawowym celem państwa było duchowe doskonalenie obywateli po to, by osiągnąć doskonałość etyczną. Cel był niematerialny, ale środki do jego realizacji materialne. W ten sposób Arystoteles połączył ekonomię z etyką, uważając ją za część etyki. Obywatel w każdym działaniu, również ekonomicznym, powinien rządzić się cnotą, która polegała na umiarze. Ideałem była dla niego więc gospodarka naturalna. Podzielił

¹ W. Tatarkiewicz: *O szczęściu*. PWN, Warszawa 1985, s. 62-63.

gospodarstwa domowe na działające na zasadach ekonomiki, uważając je za zgodne z etyką, oraz działające na zasadach chrematystyki (nauki o wymianie, o pomnażaniu bogactwa), które potępiał jako z nią niezgodne. W pierwszej grupie znalazły się gospodarstwa:

- niewymienne, samowystarczalne,
- wymienne, lecz bezpieniężne (wymiana towar-towar),
- wymienne i pieniężne (wymiana towar-pieniądz-towar), gdzie pieniądz był tylko pośrednikiem ułatwiającym wymianę.

W gospodarstwach działających na zasadach chrematystyki wymiana miała charakter relacji pieniądz-towar-pieniądz z przyrostem (P-T-P', gdzie P' > P). Głównym celem takiej wymiany było pomnażanie pieniędzy, nie zaś jak najlepsze zaspokojenie potrzeb. Towar spełniał tu tylko rolę pośrednika w wymianie.

Za nieetyczne uważał pobieranie procentu od pożyczonych pieniędzy, dowodząc, że pieniądz jest jałowy, nieproduktywny i nie rodzi pieniądza. Procent uważał więc za niesłuszne obciążenie dłużnika, wręcz okradanie go, które bogaciło wierzyciela, co było niezgodne z naturą i niesprawiedliwe.

Wiele miejsca poświęcił również idei sprawiedliwości, odnosząc ją do kwestii ekonomicznych i łącząc z doskonałością etyczną. Podkreślał, że ludzie nie są równi wobec siebie i dlatego przy podziale dóbr lub urzędów należy stosować zasadę proporcjonalności, uwzględniającą różnice pochodzenia. Była to tzw. sprawiedliwość rozdzielcza (rozdzielająca). Obok niej występowała sprawiedliwość zamienna, polegająca na wymianie równych sobie dóbr².

Rzymska myśl ekonomiczna kroczyła ścieżką wytyczoną przez Greków, nadal podkreślając konieczność przestrzegania zasady doskonałości etycznej. Idealem w pracach Katona Starszego był *vir bonus*, dobry mąż, dobry gospodarz, pełniący służbę publiczną i niewykorzystujący stanowiska do bogacenia się³. Filozofowie potępiali koncentrowanie się na pomnażaniu dóbr materialnych, uważając, że przeszkadza to w dążeniu do doskonałości etycznej. Postulat uwzględniania norm etyczno-moralnych w postępowaniu obywateli był obecny w ich dziełach i stanowił najważniejszy cel działania człowieka. Nie znaczy to jednak, że sami tak czynili (dobrym tego przykładem byli chociażby Cicero, czerpiący zyski z lichwy, i Seneka).

Długi okres średniowiecza w dalszym ciągu poddawał zachowanie człowieka w procesie gospodarczym zasadom moralnym, łącząc je z wykładnią religii chrześcijańskiej. Najbardziej dojrzałą formę myśl kanonistyczna przybrała

² Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*. Księga V, PWN, Warszawa 1982, s. 169-179.

³ W. Stankiewicz: *Historia myśli ekonomicznej*. PWE, Warszawa 2000, s. 58-59.

w poglądach Tomasza z Akwinu. Pozostając pod wpływem filozofii Arystotelesa, Akwinata próbował łączyć moralny charakter myśli ekonomicznej z praktyką. Potępiał procent, tłumacząc, że jest on zapłatą za czas, w którym właściciel pieniędzy zrzeka się dysponowania nimi, pożyczając je innym. Czas był jednak własnością Boga i dlatego człowiek nie mógł pobierać zapłaty za coś, co do niego nie należało. Jednocześnie dopuszczał wyjątki od zasady, kiedy pobranie procentu nie wiązało się z popełnieniem grzechu. Sankcjonował majątkową nierówność ludzi, dzieląc ich na stany i przypisując każdemu stanowi dozwoloną górną granicę dochodu. Życie ponad stan było grzechem, dlatego potępiał nadmierne bogacenie się jako źródło moralnego zła. Nierówność społeczną osładzał twierdzeniem, że wszyscy ludzie są równi wobec Boga. Poza tym dobra materialne w swojej istocie nie były własnością ludzi, ponieważ wszystko na tej Ziemi należało do Boga, człowiek zaś tylko dysponował bogactwem⁴.

Ziemia była jedyną formą sprawiedliwego dochodu, umożliwiającą prowadzenie cnotliwego życia. Inne źródła dochodu nie dawały takiej gwarancji. Potępiał handel dla zysku, polegający na tym, że taniej kupowano, a drożej sprzedawano. Zysk kupiecki mógł wystąpić tylko wtedy, gdy kupiec dołożył do towaru własną pracę, np. przewiózł go na inny rynek, przechował przez jakiś czas itp. Dochody z posiadanych pieniędzy pochodziły zawsze z krzywdy drugiego człowieka i były niezgodne z zasadą ekwiwalentnej wymiany.

W myśli kanonistycznej znalazł się też zapis o obowiązku udzielania jałmużny biednym. Człowiek bogaty mógł spać spokojnie oraz być pewnym zbawienia, jeśli żył zgodnie z przykazaniami i dzielił się z biedniejszymi od siebie swoim bogactwem. Jałmużna stanowiła więc w pewnym sensie usprawiedliwienie bogactwa i nierówności społecznej⁵. Oczywiście pewność zbawienia była większa, jeśli część majątku oddano Kościołowi, np. w formie zapisu testamentowego. Akwinata twierdził bowiem, że Kościół najlepiej potrafi rozporządzać majątkiem i wykorzystywać go dla dobra ubogich. Zasady etyczno-moralne nakreślone przez Kościół nadawały kształt myśli ekonomicznej średniowiecza, w której nadal ważniejsze było pochodzenie niż posiadanie. Dopiero następny prąd myślowy i nowa polityka gospodarcza, zwane merkantylizmem, zmieniły dotychczasowy system wartości.

⁴ E. Taylor: *Historia rozwoju ekonomiki*. T. I. PWN, Poznań 1957, s. 18-21.

⁵ E. Lipiński: *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*. PWN, Warszawa 1968, s. 37-38.

2. Znaczenie etyki w ekonomii Adama Smitha

Potępiana w średniowieczu pogoń za pieniądzem, teraz stała się istotą ludzkiego działania. Pytanie o to, co robić, aby się wzbogacić stało się podstawowym pytaniem merkantylistów. Źródeł bogactwa upatrywano w handlu zagranicznym. Wymiana (nieekwiwalentna) była grą o sumie zerowej. Zysk jednej strony oznaczał stratę drugiej. Zmienił się dotychczasowy system wartości. Ważniejsze stało się „mieć” niż „być”, a myśl ekonomiczna w dużym stopniu uniezależniła się od etyki.

Liberalna ekonomia klasyczna ugruntowała ten sposób myślenia, przyjmując za filozofią oświecenia koncepcję człowieka aspołecznego, egoistycznego, dbającego o własny interes i dążącego za wszelką cenę do osiągnięcia własnych korzyści. Na czoło wysunęła się etyka utilitaryzmu i jej zasada zysku. „Największe szczęście największej liczby ludzi” było rozumiane przez pryzmat interesów bogatych, którzy umiejętnie wykorzystali wolność działania. Wiara w „niewidzialną rękę” kierującą mechanizmem gospodarczym, harmonizującą egoizm jednostek, co w konsekwencji prowadziło do powstania dobra ogólnego, usprawiedliwiała przewagę silniejszych. Wolna konkurencja, walka „wszystkich ze wszystkimi”, miała prowadzić do powszechnego dobrobytu, a wolność gospodarcza stwarzała pozory równego dostępu do rynku dla wszystkich podmiotów⁶. Etyka, zdaniem klasyków, była wbudowana w mechanizm rynkowy i nie istniała potrzeba jej wyodrębniania. Podział dochodu w społeczeństwie zależał od siły ekonomicznej właścicieli czynników produkcji.

Nieco inaczej patrzył na te kwestie Adam Smith. Ojciec klasycznej ekonomii i jego wierni szkoccy przyjaciele – David Hume i John Locke – obserwując nowy, rodzący się ustrój kapitalistyczny, uznali potrzebę nowej idei cnoty. Szkoccy moralisci zwrócili uwagę na rozpoznane uchybienia moralne i na nowe moralne możliwości. Pierwsza ważna praca Smitha, pt. *Teoria uczuć moralnych*, zawierała kodeks etyczny oparty na zaniedbanej cnocie wzajemnego współodczuwania. Chodziło o to, by mieć wiele uczuć dla innych, być wielkodusznym i powstrzymywać egoizm. Pomocny w tym miał być rozwój handlu i przemysłu. Zdaniem Smitha handel i wytwórczość oderwały ludzi od wojen, wprowadziły ład i dobre rządy. Pozwoliły zbudować nowy etos dla nowej (kapitalistycznej) cywilizacji, oparty na poszanowaniu prawa oraz dotrzymywaniu krajowych i międzynarodowych umów, dzięki czemu mogła się podnieść stopa życiowa wszystkich obywateli⁷. Opatrzność czuwała nad tym, aby człowiek był narzę-

⁶ S. Kowalczyk: *Liberalizm i jego filozofia*. Unia, Kraków 1995, s. 168-172.

⁷ M. Novak: *Bogactwo i cnota: rozwój chrześcijańskiej doktryny ekonomicznej*. W: *Etyka kapitalizmu*. Red. P.L. Berger. Signum, Kraków 1994, s. 94.

dziem dobra. Odkrycie praw natury i porządku naturalnego wskazywało człowiekowi drogę do cnoty. Bóg poprzez prawa naturalne czuwał nad całością, zapewniając powszechną pomyślność. Smith uznawał interesy materialne tylko za środek wiodący do godziwego życia. Poświęcając wiele miejsca sprawom etycznym, uważał, że dziełem jego życia powinno być nauczanie moralności wśród nowej warstwy pracowników, przedsiębiorców, kupców i urzędników⁸.

Inaczej już wyglądał człowiek ekonomiczny w późniejszych pracach Smitha. Był próżny, leniwy, niemoralny i chciwy. Te cechy warunkowały określone zachowania w procesie gospodarczym. Były to: egoizm, racjonalność działania oraz skłonność do wymiany i do specjalizacji. W sposób naturalny zmierzał do osiągnięcia jak największych korzyści jak najmniejszym kosztem. Smith uważał, że lepsze efekty osiągnie się przemawiając do egoizmu człowieka, niż starając się wydobyc jego zachowania altruistyczne. Łatwiej było nakłonić go do pomocy, pokazując mu korzyści płynące z takiego zachowania. „Nie od przychylności rzeźnika, piwowara czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu i nie mówimy im o naszych potrzebach, lecz o ich korzyściach”⁹. Człowiek z natury swojej był egoistą, jednak dzięki „niewidzialnej ręce” rynku jego egoistyczne skłonności przyczyniały się do powszechnego dobrobytu. W ekonomicznym działaniu myślał przede wszystkim o swoim własnym zarobku, „(...) jednak w tym, jak i w wielu innych przypadkach, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdązał do celu, którego wcale nie zamierzał osiągnąć. (...) Mając na celu swój własny interes człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście. Nigdy nie zdarzyło mi się widzieć, aby wiele dobrego zdziałali ludzie, którzy udawali, iż handlują dla dobra społecznego”¹⁰.

Między etyką a ekonomią Smitha występuje pewna sprzeczność. Na gruncie etyki przeważa sympatia, na gruncie ekonomii – interes własny. Smith był praktycznym moralistą, przekonany, że jego zasady organizacji moralnej i społecznej staną się użyteczne dla odpowiedzialnych przedstawicieli klasy średniej żyjących w nowoczesnym społeczeństwie. Zdawał sobie sprawę, że rozwijający się nowy system, niosący więcej wolności w gospodarce, wymaga poszerzenia międzyludzkiego współodczuwania. Jego szeroka koncepcja kapitalistycznego etosu dała początek rozlicznym studiom.

⁸ Ibid., s. 98.

⁹ A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. I. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 20.

¹⁰ Ibid., s. 40.

System kapitalistyczny rozwinął się, ale jego cele moralne nie zostały wyartykułowane. Istnieje zatem oczywista potrzeba stworzenia dojrzałej etyki wytworzenia bogactwa w takim kierunku, aby uczynić je bardziej ludzkim.

3. Etyka ordoliberalizmu

Ordoliberalizm, będący teoretycznym kierunkiem niemieckiej myśli ekonomicznej, powstałym w 1932 r. we Fryburgu Bryzgowijskim, wiele uwagi poświęcał zagadnieniom etycznym. Duchowy ojciec, a jednocześnie główny przedstawiciel ordoliberalizmu, Walter Eucken żywił głębokie przekonanie, że każdy wolny człowiek ma prawo i zarazem obowiązek kształtować rzeczywistość gospodarczą opartą na zasadach etycznych i ładzie moralnym. Uważał, że należy to czynić w taki sposób, aby umożliwić zarówno sobie, jak i innym ludziom życie w zgodzie z etycznymi pryncypiami. Za cel swojej działalności badawczej przyjął sformułowanie teoretycznych podstaw stabilnego ładu gospodarczego, który zapewniłby gospodarce rynkowej sprawność działania, natomiast człowiekowi wolność opartą na zasadach etyki. W tym celu należało przezwyciężyć antynomie pomiędzy dwoma różnymi metodologicznymi podejściami do uprawiania ekonomii: niemiecką szkołą historyczną i ekonomią neoklasyczną. Według Euckena punktem wyjścia, jak również celem ostatecznym była zawsze wolność jednostki. Mocno podkreślał, że: „Wolność jednostki jest przesłanką wszelkiej moralności, gdyż tylko wolny człowiek może podejmować decyzje, tylko on może dokonywać wyboru”¹¹. Dlatego doktryna ordoliberalizmu była oparta na porządku prawnym i normach etycznych. Uznawała wyższość celów długookresowych nad bieżącymi (co przejawiało się np. w kategorii zysku) oraz interesu zbiorowego nad indywidualnym. Dążyła do:

- harmonii i sprawiedliwości społecznej,
- zapewnienia wzrostu i wysokiej efektywności gospodarczej,
- interwencji państwa w gospodarkę zawsze wtedy, gdy wymagał tego interes społeczny,
- zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego i udzielania pomocy osobom potrzebującym,
- ograniczania nadmiernych dysproporcji w dochodach dla zapewnienia egalitaryzmu w ich podziale,
- poprawy statusu społecznego¹².

¹¹ P. Pysz: *Spoleczna gospodarka rynkowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 56.

¹² S. Szwedowski: *Etyka kapitalizmu a spoleczna gospodarka rynkowa*. W: *Spoleczna gospodarka rynkowa. Polityka – etyka – gospodarka*. Red. E. Okoń-Horodyńska. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1995, s. 88-89.

Szczególną uwagę zwracano na bezpieczeństwo socjalne. W tym zakresie wiele do powiedzenia miało państwo, które powinno stworzyć taki mechanizm konkurencji, aby korzyści jednostek były zgodne z korzyściami ogółu oraz aby pracownicy byli zabezpieczeni przed skutkami złej koniunktury i mieli zagwarantowaną płacę w drodze instytucjonalizacji dobrowolnych układów zbiorowych¹³.

Nie wchodząc w głębsze rozważania nad ewolucją społecznej gospodarki rynkowej, warto zwrócić uwagę, że w każdej postaci była ona i jest nadal zorientowana na aspekt socjalny. Konstytucyjna zasada prawnego państwa socjalnego zobowiązywała do ingerencji w sferę społeczną. Podstawowy konflikt, jaki się rysował, dotyczył sprzeczności między zasadą podziału zgodnie z założeniami ordoliberalizmu a rynkową zasadą konkurencji. Stawiało to państwo i rynek w sytuacji konfliktowej oraz wymagało od instytucji państwowych uwzględniania zasad ekonomicznego myślenia¹⁴.

Polityka społeczna była realizowana na podstawie czterech zasad: wolności osobistej, bezpieczeństwa socjalnego, solidarności i subsydiarności:

1. Zasada wolności osobistej oznaczała swobodę w dokonywaniu przez każdego człowieka wyboru co do sposobu uczestnictwa w procesie gospodarczym i kształtowaniu swojej sytuacji życiowej. Wolność ta pociągała jednak za sobą odpowiedzialność za skutki tego wyboru.
2. Zasada bezpieczeństwa socjalnego gwarantowała jednostce zapewnienie egzystencji na poziomie godnym człowieka, dzięki umożliwieniu mu pracy zarobkowej lub świadczeń socjalnych.
3. Zasada solidarności wychodziła z założenia, że jeden odpowiada za wszystkich, wszyscy za jednego. W sytuacji gdy jednostce bez solidarnej pomocy osób trzecich groziło niebezpieczeństwo utraty statusu egzystencjalnego, mimo zasady indywidualnej odpowiedzialności, istniało swoiste socjalno-etyczne zobowiązanie objęcia jednostki ochroną.
4. Zasada subsydiarności określała kolejność podmiotów udzielających pomocy. W pierwszej kolejności jednostka sama musiała się zabezpieczyć przed ogólnym ryzykiem życiowym. Jeśli nie potrafiła tego zrobić, konieczna była interwencja państwa, polegająca na zabezpieczeniu minimalnego standardu życia¹⁵.

¹³ T. Kowalik: *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstanie, ewolucja, kryzysy*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2000, s. 72-73.

¹⁴ H.E. Streit, G. Wagner, W. Kasper, S. Voigt: *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*. J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1995, s.125.

¹⁵ U. Zagóra-Jonszta: *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa Niemiec. Możliwości jej realizacji w Polsce*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999, s. 74.

Teoria ordoliberalizmu, realizowana w postaci społecznej gospodarki rynkowej, oferuje obywatelom szeroki zakres świadczeń społecznych¹⁶. Wzbogaca klasyczny liberalizm o świadomość istnienia problemów społecznych oraz społecznych i zmierza do ich rozwiązania. Społeczna gospodarka rynkowa oferuje model liberalnego kapitalizmu budowanego na prawie i etyce¹⁷. Przestrzeganie zasad etyki przynosiło i przynosi wymierne efekty nie tylko w skali mikro-, ale przede wszystkim makroekonomicznej.

Opierając swoje koncepcje na idei porządku naturalnego, ordoliberalizm formułował system reguł obowiązujący wszystkie jednostki gospodarujące. Dzięki temu miał zapanować porządek utrzymany przez system nadzoru ze strony państwa, funkcjonującego na podstawie prawa. Według Alfreda Müllera-Armacka porządek gospodarczy wynikał z wzajemnych powiązań między katolicką nauką społeczną, ewangelicką etyką społeczną, eksponującą etos pracy, teorią socjalistyczną i socjalną teorią liberalną¹⁸.

Podsumowanie

Przedstawione wyżej znaczenie etyki w myśli starożytnej, ekonomii klasycznej i ordoliberalnej pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Twórcy grecko-rzymskiej filozofii przywiązywali ogromną wagę do przestrzegania norm etyczno-moralnych w każdym obszarze ludzkiej działalności.
2. Mimo pozornego braku zainteresowania etyką, w ekonomii klasycznej odgrywała ona jednak istotną rolę.
3. Znaczenie etyki w ekonomii nakreślił Adam Smith, co stało się wyznacznikiem nie tylko dla klasyków, ale również, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu, dla nurtu subiektywno-marginalistycznego.
4. W kierunkach pozostających obecnie poza głównym nurtem ekonomii, system norm etycznych również odgrywa znaczącą rolę, czego przykładem może być myśl ordoliberalna.

Współczesna ekonomia coraz częściej ujmuje zagadnienia gospodarcze w ujęciu etycznym. Wynika to z kryzysu zaufania i nadużyć. Poszanowanie zasad etyki polega na przestrzeganiu prawa oraz wywiązywaniu się ze zobowiązań

¹⁶ M. Szyłko-Skoczny: *Świadczenia społeczne*. W: *Społeczna gospodarka rynkowa. Jak to robią Niemcy?* Red. W. Sartorius. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1992, s. 115-126.

¹⁷ K.W. Peschke: *Gospodarka z chrześcijańskiego punktu widzenia*. Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1996, s. 27-31.

¹⁸ A. Müller-Armack: *Soziale Marktwirtschaft*. W: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*. T. IX. Fischer Verlag, Stuttgart-Göttingen 1956.

wobec partnerów na rynku, klientów, pracowników i społeczeństwa. Etyka jako nauka o moralności ma czuwać nad zgodnością działań człowieka z interesem zbiorowości i przyczyniać się do osiągnięcia pożądaných relacji między celami działania a sposobami ich osiągnięcia. Podejmując działanie, jednostka opiera się na własnych normach etycznych i systemie wartości, nie zawsze zgodnym z powszechnie obowiązującym i z odczuciami pozostałych uczestników rynku.

Należy więc podkreślić, iż w obecnych czasach etyczny wymiar ekonomii nabiera szczególnego znaczenia. W tym kierunku powinny zmierzać wysiłki zarówno polityków, jak i ekonomistów. Dokonujący się na naszych oczach proces globalizacji stawia przed ekonomią wiele nowych, odpowiedzialnych zadań. Teoria ekonomii powinna tłumaczyć zachodzące w praktyce procesy bez obłudy i bez fałszywej moralności. Normatywny charakter ekonomii nie może się przejawiać w jednostronnej interpretacji faktów w interesie silniejszych.

Najważniejszy problem etyczny współczesnej gospodarki rynkowej, niepoddający się regulacjom prawnym, dotyczy wyboru między celami bieżącymi a długookresowymi, między obecnym poziomem życia a inwestycjami w przyszłość. Do pozostałych, ale nie mniej ważnych, należy zaliczyć relacje między indywidualizmem a solidarnością zbiorową, bogactwem a egalitaryzmem, sprawiedliwością a efektywnością. W kategoriach etycznych należy rozpatrywać istnienie bezrobocia i dużej polaryzacji majątkowej społeczeństwa, zanieczyszczenie środowiska naturalnego przez przedsiębiorstwa, składowanie odpadów z krajów bogatych na terenie krajów słabiej rozwiniętych gospodarczo, a wreszcie samo istnienie państw biednych. Rodzi się zatem pytanie: jak w wymiarze etycznym należy rozwiązać te problemy?

Literatura

Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*. Księga V, PWN, Warszawa 1982.

Kowalczyk S.: *Liberalizm i jego filozofia*. Unia, Kraków 1995.

Kowalik T.: *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstanie, ewolucja, kryzysy*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2000.

Lipiński E.: *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*. PWN, Warszawa 1968.

Müller-Armack A.: *Soziale Marktwirtschaft*. W: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*. T. IX. Fischer Verlag, Stuttgart-Göttingen 1956.

Novak M.: *Bogactwo i cnota: rozwój chrześcijańskiej doktryny ekonomicznej*. W: *Etyka kapitalizmu*. Red. P.L. Berger. Signum, Kraków 1994.

- Peschke K.W.: *Gospodarka z chrześcijańskiego punktu widzenia*. Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1996.
- Pysz P.: *Spoleczna gospodarka rynkowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Smith A.: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. I. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Stankiewicz W.: *Historia myśli ekonomicznej*. PWE, Warszawa 2000.
- Streit H.E., Wagner G., Kasper W., Voigt S.: *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*. J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1995.
- Szwedowski S.: *Etyka kapitalizmu a społeczna gospodarka rynkowa*. W: *Spoleczna gospodarka rynkowa. Polityka – etyka – gospodarka*. Red. E. Okoń-Horodyńska. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1995.
- Szylko-Skoczny M.: *Świadczenia społeczne*. W: *Spoleczna gospodarka rynkowa. Jak to robią Niemcy?* Red. W. Sartorius. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1992.
- Tatarkiewicz W.: *O szczęściu*. PWN, Warszawa 1985.
- Taylor E.: *Historia rozwoju ekonomiki*. T. I. PWN, Poznań 1957.
- Zagóra-Jonszta U.: *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa Niemiec. Możliwości jej realizacji w Polsce*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999.

ETHICAL ISSUES IN SELECTED STREAMS OF ECONOMIC THOUGHT

Summary: Ethical context accompanied by economic thought from ancient times. Today the sense of ethical standards in business life is becoming increasingly important. The main goal of this article is to present ethical topics in the depths of economic thought, where ethics play an important role. In Article focused on ancient thought, Adam Smith's views and ordoliberal doctrine.

Keywords: ethics, pre-classical economics, classical economics, ordoliberalism.